CODZIENNA

Ner 278. ROK 1833. PONIEDZ: 21 PAŹDZIERNIKA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Korduli Panny.

Gazeta Krakowska

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0° 0,	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7	27 „ 3. 152	+ 4,9	-- 2.0	Zaden	Pogoda z chmurami	
12	„ 3, 217	12,6	+ 3,5	Pł. Wschodni słaby	„ „	
20 3	„ 2, 938	13,2	3,5	„ „	Pochmurno	
9	„ 3, 203	+ 6,6	+ 1,5	Wschodni słaby	Pogoda z chmurami	

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

GŁOS
JW. SENATORA DELEGOWANEGO
Jacka Mieroszewskiego
PRZY ZAMKNIĘCIU OBRAD SEJMOWYCH.

(Dokończenie.)

Pozostałe po Rządzie jeszcze byłego Xstwa Warszawskiego prawo stęplowe, w niektórych artykułach w cale do obecnego położenia naszego niestósowne, w wielu uciążliwe a w poborze nastręczające sposobność wyrządzania mnogich szykan, potrzebowało koniecznéy zmiany. Utworzonym przeto został projekt, który zbliżając się ile można do owego prawa dla uniknienia trudności oswajania się z nowościami, zaradzał oraz powyżéy wspomnionym nieprzyzwoitnściom. — Przyjęcie onego po usunięciu w drodze wzajemnego porozumiewania się natrafianych trudności, i następne w ustawę zamienienie, przekona mniemam Współobywateli w doświadczeniu, jak usilnie starano się w téy zmianie połączyć zapewnienie Skarbowi dochodu, bez uciążenia kontrybuentów i bez narażenia ich zawiłością przepisów namimowolne uchybienia.

Tak dobru powszechnemu całego kraju zaradzając, nie przepomnieliśmy także o zapewnieniu indywidualnéy pomyślności, ile tego sprawiedliwość wymagała, a możność dozwoliła.

Obmyślenie funduszu na wynagrodzenie poszkodowanych przez woyskowe rekwizycye, na przypadek jeżeli czynione w téy mierze z strony Rządu przełożenia, nieod niosłyby pożądanego skutku, jakkolwiek uszczuplające znacznie fundnsze krajowe, nie mogło bydź jednak zaniedbanym, bo słuszność przemawiaza tém, ażeby przypadkowo spadłą na kray nasz klęskę, wszyscy jego mieszkańcy podzielali.

Ustawa o stowarzyszeniu emerytalném, świadczyć będzie o troskliwości Rządu o zabespieczenie losu tym, którzy stargawszy siły na posłudze krajowéy, mogliby się ku schyłkowi życia znaleść w nędzy, opuszczonymi od społeczności, na któréy dobro pracowali. Lecz że zamożność skarbu szczupłéy krainy, niedozwoliła, ażeby sam Rząd mógł się wy-

wiązać z tego długu sprawiedliwości, zniewolonym był przeto zaprojektować środek stowarzyszenia się obowiązkowego dla Osób z skarbu płatnych, a dobrowolnego względem tych, któreby w chęci obmyślenia sobie i rodzinie swéy znośnego przynaymniéy w nieszczęściu losu, przystąpić do tego społeczeństwa chcieli. Pogodzenie mieyscowych kraju tego okoliczności, z sprawiedliwą względnością, stawiło w prawdzie w drodze dyskussyi nie małe trudności. Mamy albowiem Urzędników, którzy przechodząc przez szybko po sobie następujące rozmaite zmian politycznych koleje, i pod istniejącemi w ówczas Rządami znaczną liczbę lat przesłużywszy, dziś schyleni pod ciężarem wieku, znaydowaliby się w smutnym położeniu, gdyby w teraźnieyszym Rządzie nie znaleźli opieki. Mamy i takich, którzy od epoki zaistnienia téy krainy, zaymując posady czasowe konstytucyą wskazywane, strawili lub jeszcze strawić mogą acz z niejaką przerwą i na różnych stopniach, znaczną liczbę lat w usłudze publicznéy. Są w reszcie poświęcający się zawodowi Nauczycielskiemu, którego mozolne prace na większe od innych względy zasługują. To wszystko nastręczało takie zawady, iż tylko mocna gorliwość a znoszenie się pomiędzy sobą Władz krajowych, okazana otwartość i wyrozumiałość, pokonać je mogła.

Ustawa tworząca oddzielne filialne cechy dla Starozakonnych, kunsztami i rzemiosłami trudnić się chcących, dowodzi troskliwości o wszystkie klassy mieszkańców, równie jak o zabezpieczenie publiczności od szkód, na jakie przez niedość dokładne robót rzemieślniczych wykonywanie, narażaną częstokroć bywa. Otworzenie zaś Rządowi kredytu na znaczne summy w celu wykonania projektów do upięknienia miasta, przez odbudowanie Sukiennic zmierzających, tudzież upoważnienie Go do pomnożenia pieniężnego obiegu prez założenie mennicy, i rozporządzenie w budżecie dochodami rocznemi przekona, iż obok dobra powszechnego, szczególne także zaniedbaném niezostało.

Winszuję sobie, iż mi się dostał zaszczyt podzielania tych prac z Wami Szanowni Reprezentanci! Niosę Wam dzięki za powolność, z jaką raczyliście przyjmować uwagi, jakie niekiedy z mieysca, na którém mię wola Wasza postawiła, czynić zniewolony byłem. Jeżeli zaś takowe komu przykremi były, niechay mię przed Nim wymówi, iż to czyniłem w szczerém przekonaniu, iż tego obowiązek móy wymagał. A jak ostatnią z uchwał Waszych, było upoważnienie Senatu do złożenia w ręce Dostoynych Pełnomocników, znaku wyobrażającego dziękczynienie Mieszkańców téy krainy, za prace w przywodzeniu do skutku intencyi Nayjaśnieyszych Protektorów naszych podjęte, tak ostatnim naszym czynem niech będzie złożenie w pobliskiéy świątyni u stóp ołtarza, dziękczynień Twórcy, jako Autorowi wszelkiego dobra, za udzielone nam błogosławieństwo w kierowaniu czynności naszych ku ogólnéy pomyślności; do czego wzywając Was Szanowni Kolledzy, i z mojéy strony dopełniając ostatniego z przepisanych Prezydującemu obowiązków, ogłaszam Posiedzenia nasze za ukończone.

WIADOMOŚCI Z OSTATNIEY POCZTY.

ANGLIA.

Londyn 28 Października.

Onegdy nadeszły z Lizbony depesze do ministerium spraw zagranicznych; poczém hr. Funchal miał długą naradę z lordem Palmerstonem.

Przez okręt parowy *African* otrzymaliśmy wiadomość z Lizbony do 25 a z Oporto do 26. września. List z Lizbony d. 24 donosi: »Marszałek Bourmont, widząc z jedney strony, co się w Lizbonie dzieje, z drugiey strony rozważywszy stan woyska miguelistowskiego, złożył dowództwo, wraz z nim jenerał Clouet, la Rochejacquelin i wszyscy inni officerowie w liczbie 150 wszelkich stopni. To jest factum urzędowne więcey jak urzędowne, otrzymałem albowiem zapewnienie o tém przez lorda Russel, przez angielskiego admirała, i przez P. Peters, prywatnego sekretarza. Wszyscy ci officerowie byli już wczoray w drodze przez Villa franca, do Hiszpanii; lecz dziś wieczór zapewniano mnie, że Bourmont i Clouet chcą wsiąsdź na angielski okręt wojenny. Pewien officer nazwiskiem Macdonald miał objąć dowództwo woyska miguelistowskiego lecz prawdę mówiąc, woysko to ogołocone jest ze wszystkich potrzeb i całkiem dezorganizowane; ten stan krytyczny staje się jeszcze dotkliwszym przez ogromne ulewy, które się od parę dni zaczęły, i jak za swyczay w tym kraju, długo trwać zwykły. Mówią

iż w tych dniach już przeszło 3000 ludzi rozeszło się do domów.

Królowa Donna Marya wylądowała d. 22 września i przyjęta została z naywiększym zapałem. Posłowie Anglii i Francyi, wraz z dowódzcami angielskich i portugalskich okrętów wojennych, towarzyszyli królowey do pałacu. Dnia 23 objeżdżała J. K. Mość główne ulice stolicy, i zwiedziła warowne linije miasta, była też obecną powszechnemu przeglądowi jey sił zbroynych, które przez werbunki i zbiegów znacznie pomnożone zostały, mówią że do 30,000 ludzi. Wały stolicy już teraz obsadzone są 200 działami.— Gdy dnia 24 września marszałek Bourmont wraz z innemi officerami podali swoje dymissyje, cofnęły się woyska miguelistowskie o 3 mile od wałów Lizbony.

Według odebranych dnia wczorayszego rapportów z Portugalii, potwierdza się zupełnie wiadomość o bitwie zaszley d. 14 z. m. w którey migueliści wielką ponieśli klęskę. Admirał Parker wysłał barkę do Saçavem, która miała przewieśdź do Anglii PP. Bourmonta i Larochejacquelin, lecz ci namyślili się inaczey; wielu officerów i prawie cały sztab udał się za niemi. Do d. 21 z. m. nie utworzył jeszcze Don Miguel żadnego sztabu.

Półkownik Macdonald, obeymujący teraz dowództwo nad miguelistami, służył dawniey w Hiszpanii; a w czasie woyny o niepodległość walczył w woysku angielskiem. Mnóstwo zbiegów oficerów, żołnierzy i urzędników, przybywa do Lizbony. Marszałek Bourmont miał po nieszczęsney bitwie d. 14 z. m. oddać pod sąd wojenny jenerała Lemos, za to iż w naypotrzebnieyszey chwili cofnął swóy korpus, mówią że go wskazano na śmierć i niezwłocznie wyrok spełniono.

Hiszpański Infant, xiąże Don Carlos z infantkami znaydują się w Tomar. — Bernardo de Sa, wprzód gubernator w Oporto, a teraz w Peniche, zrobił wycieczkę i pobił miguelistów koło Obidos; 500 ludzi piechoty i 200 ludzi jazdy Don Pedra z trzema działami przeprawili przez Tag pod Aldea Gallega, opanowali miguelistowskie magazyny w Zamora, Correa i Salvaterra, sprowadzili wiele zapasów i mnóstwo bydła dnia 20 do Lizbony.— Dnia 21 rozdano 37,000 racyi pomiędzy woysko; 20,000 karabinów oczekiwano w tych dniach, poczem ma jenerał Saldanha, mianowany przez królowę feldmarszałkiem, uderzyć na nieprzyjaciela w otwartem polu. Woyska Donny Maryi tworzą się z nadzwyczayną szybkością, a w bitwie d. 14 walczyli mieszkańcy Lizbony jak starzy żołnierze.— Xiąże Palmella zasłabł na cholerę, lecz został uratowany.

Pomiędzy krociami wieści na naszey giełdzie rozgłoszono i tę, że karlistowscy francuscy oficerowie, którzy służyli w woysku Don Miguela, odebrawszy wiadomość o zamierzonych nowych poruszeniach xiężney Berry albo we Włoszech albo w południowey Francyi, opuścili Portugalią, gdzie już nic pomódz nie mogli, aby bydź uczestnikami działań xiężney Berry. *(G. P. S.)*

PORTUGALIA.

Lizbona 24 Września.

Antonio Carlos Andrada, który z Brazylii przez Anglią tu przybył dla nakłonienia Don Pedra do powrotu do Brazylii, odjeżdza z niczem; Don Pedro bowiem odpowiedział mu: »Jeszcze w maju poleciłem zawiadomić rząd w Rio Janeiro i mych tamecznych przyjacioł że już nigdy ani korony brazyliyskiey, ani żadney inney przyjąć nie myślę; zrzekłem ja się na zawsze tego dostojeństwa, i pragnę tylko widzieć ustalony tron mego ulubionego syna Don Pedra II.

Powtórnie przejęto listy ajenta Miguelistowskiego Pan Saraiva w Londynie i t. d. według tych skompromitowany jest także Sir H. Hardinge, który imieniem xięcia Wellingtona z nim się naradzał.

O przybyciu królowey udzielają dzienniki te doniesienia: »Od godziny 11 1/2 wystrzały z wieży St. Juliao de Bugio, zapowiedziały przybycie J. K. M. Donny Maryi II, królowey Portugalskiey, J. C. M. xiężney Braganzy, J. C. M. xiężney Amalii, poczem J. C. M. xiąże Braganza (Don Pedro) z swymi szambelanami i adjutantami opuścił pałac, udał się do zbrojowni i ze swymi towarzyszami i admirałem hr. de Cap St. Vincent (Napier) wsiadł na okręt dla popłynienia naprzeciw przybywającym dostoynym osobom. J. C. M. w krótce doznał radości zobaczenia i uściskania przedmiotów swego przywiązania po 20 miesięcznem oddaleniu, i niepodobna opisać wzajemnych uczuć miłości i uszanowania. Wśród witających wystrzałów z

francuzkich, angielskich i portugalskich okrętów i zamków po obu brzegach Tagu i okrzyków niezliczoney, brzegi i domy w Cascaes do Ribeira nova, gdzie przewożący królową okręt parowy kotwice zarzucił, zapełniającey ludności, wszystko witało dawno upragnioną królową, swego Cesarza, i dostoyną małżonkę J. C. M. xięcia Braganzy. J. C. M. rozkazał, aby wylądowanie d. 23 z południa nastąpiło; tymczasem minister J. K. M. króla W. Brytanii admirał i officerowie angielskiey flotty, i władze municypalne w galowym stroju przybyli na pokład okrętu dla złożenia uszanowania królowey; również urzędnicy koronni, niezliczone mnóstwo dam, ministrowie stanu, cywilne i woyskowe władze, nadintendent policyi, i wiele znakomitych prywatnych osób. Rzeka Tag była napełniona łódkami, na których znaydowali się ludzie zachwyceni widokiem królowey, Don Pedra i jego dostoyney małżonki. O 7 godzinie był obiad, Don Pedro mając po prawey ręce J. Naywiernieyszą Mość królową, a po lewey dostoyną swą małżonkę, zaprosił admirała hr. de Cap St. Vincent do stołu, wiele dam, kawalera Mendizaval i t. d. W czasie obiadu Jego Cesarska Mość spełnił zdrowie J. Naywiernieyszey Mości, co przyjęto zapałem. Królowa podziękowała i spełniła zdrowie wspaniałego oyca, co również spowodowało okrzyki. Admirał spełnił toast za J. C. xiężnę Braganza, którey usiłowania o prawa Portugalskie napawają serca Portugalczyków miłością, poszanowaniem i wdzięcznością. Sir John Milley Doyle, spełnił toast za honor Portugalczyków, wiele innych pięknych spełniono toastów. J. C. Mość powrócił o godzinie 10 do pałacu.

Dnia 20 J. C. M. udzielił wstępne posłuchanie lordowi Russel, jako angielskiemu ministrowi, przedstawił się także francuski posłannik P. de Ludre.

Dnia 28 *września.* 5 do 6000 miguelistowskich gueryllasów rozeszło się do domów z naszey strony wysłano przez Tag 2000 ludzi piechoty i 400 jazdy; dla trzymania na wodzy guerylIasów w Alentejo. Konstytucyoniści obsadzili Sétubal i pomaszerowali ku Santarem. Nowy miguelistowski dowodzca Macdonald jest ulubieńcem lorda Beresford. Angielscy torrysowie nadesłali pieniędzy Don Miguelowi. Don Pedro wyznaczył na październik wybory kortezów.

(G. P. S.)

Rozmaitości.

W jedney z gazet Saskich jest wezwanie publiczne takowe: „Człowiek bez trwogi i nagany potrzebnym jest na stróża nocnego do gminy *Terpic»* a zatem, dodaje Szląska gazeta, nowy Bayard może być spokoynym, gdyż już będzie miał utrzymanie. — Angielskim Brzytwiarzom i Cyrulikom grozi wielki upadek. Niejaki Pan *Blais* z zakładu gazowego w *Edynburgu*, dostrzegł że włosy psa któremu cokolwiek mokrego wapna na nie padło, dały się drewienki .n ogolić. P. *Blais* probował potem na swojey brodzie i gdy takowe namydlenie czyli nawapnienie, tylko parę minut na brodzie pobyło, a natychmiast drewienkiem jak naypiękniey się ogolił; niepiszą nam jednakże co się też z jego skorą działo. — Wszystkim wielbicielom sławnego Poety *Szyllera* donosimy; że Radca Kamery *Wertich* w *Rudolsztadt*, kazał swoim kosztem odlać ze spiżu popiersie kolosalne tego Poety i umieścił je na urwiskach *Skał* zwanych Szyllershehe w *Rudolsztadzie.* — W *Wiroflau* koło *Wersalu*, żyje służąca sławney Pani *Pompadur*, nazywa się *Celestyna Vivaj*, i ma lat 114 w jak wielu postaciach oglądała ona dwór Francuski! — Przedający masło niejaki *Girth* w Szląsku, ma białą Szpickę, która przed kilkoma tygodniami oszczeniła się, podług zwyczaju potopiono szczenięta; przez utratę swoich dziatek suczka była bardzo smutną i często ją po kilkanaście godzin niewidziano, nakoniec widząc że niesie coś w mordce, był to maleńki zajączek którego sobie za syna przybrała, i teraz pielęgnuje go z niezmierną troskliwością; ale też i on odwdzięcza się wzajemnością, jak tylko suczka wchodzi, on biega koło niey, skacze do niey i dopiero jak się z sobą nabawią, zaczyna ssać pierś a potem zasypiają. — *Ptak Kondor*, oyczyzna jego iest *Peru* (w Ameryce), jest to naywiększy z ptaków jakiego tylko kiedy widziano i historya naturalna podaje, ma on ogromną siłę w szponach, podnosi bowiem takowemi woly i inne zwierzęta, a wznosząc je do niezmierney wysokości, spuszcza je na ziemie i nasyca się ich ścierwem; przestrzeń rozwiniętych skrzydeł wynosi 40 stóp, lotki są 20 stóp długie, a pióra skrzydłowe mają 8 cali obwodu. — Jeden z mechaników usiłował te ptaki zaprzęgać do *balonów* i kierować niemi jak końmi.

SPROSTOWANIE.

W gazecie wczorayszey na tytułowey stronie, w przedziałce drugiey, w wierszu 8 od góry, zamiast: *zgięte*, powinno bydź: *zdjęte*.